plenissimam omnium peccatorum Indulgentiam, sicut in anno Jubilaei visitantibus certas Ecclesias intra, et extra Urbem praedictam concedi consuevit, tenore praesentium concedimus afque indulgemus.

Concedimus etiam, ut navigantes, atque iter agentes quum primum ad sua se omicilia receperint, operibus suprascriptis peratcis, et bis visitata Ecclesia Cathedrali, vel Majori, vel propria Parochiali loci ipsorum domicilii, eamdem indulgentiam consequi possint et veleant. Regularibus vero personis utriusque sexus etiam in claustris perpetuo degentibus, nec non aliis quibuscumque tam laicis, quam saecularibus, vel regularibus in carcere aut captivitate existentibus, vel aliqua corporis infirmitate, seu alio quocumque impedimento detentis, qui memorata opera, vel eorum aliqua praestare nequiverint, ut illa Confessarius ex actu opprobatis a locorum Ordinariis in alia pietatis opera commutare, vel in aliud proximum tempus prorogare possit, aeque fajungere, quae ipsi poenitentes efficere possint, cum incultate etiam dispensandi super Communione cum pueris, qui nondum ad primam Communionem admissi fuerint, pariter concedimus atque indulgemus.

Insuper omnibus et singulis Christifidelibus Saecularibus, et Regularibus cujusvis Ordinis et Instituti, etiam specialiter nominandi, licentiam concedimus, et facultatem, ut sibi ad hunc effectum eligere possint quemcumque Presbyterum Confessarium tam Saecularem, quam Regularem ex actu approbatis a locorum Ordinariis (qua facultate uti possint, etiam Moniales, Novitiae, aliaeque mulieres intra claustra degentes, dummodo Confessarius approbatus sit pro Monialibus), qui eos ab excommunicationis, suspensionis, aliisque Ecclesiasticis sententiis, et censuris a jure vel ab homine quavis de causa latis, vel inflictis praeter infra exceptas, nec non ab omnibus peccatis, excessibus, criminibus et dilictis, quantamois gravibus et anormibus, etiam locorum Ordinariis, sive Nobis, et Sedi Apostolicae speciali licet forma reservatis, et quorum absolutio alias quantumvis ampla non intelligeretur concessa, in foro conscientie, et hac vice tantum absolvere, et liberare valeant; et insuper vota quaecumque etiam jurata, et sedi Apostolicae reservata (castitatis religionis, et obligationis, quae a tertio acceptata fuerit, seu in quibus agatur de praejudicio tertii sempter exceptis, quatenus ea vota sint perfecta et absoluta, nec non poenalibus, quae praeservativa a peccatis nuncupantur, nisi commutatio futura indicetur ejusmodi, ut non minus a peccato committendo refraenet, quam prior voti materia) in alia pia et salutaria opera dispensando commutare, injuncta tamen eis, et eorum cuilibet in supradictis omnibus poenitentia salutari, aliisque ejusdem Confessarii arbitrio injungendis

Concedimus insuper facultatem dispensandi super irregularitate ex violatione Censurarum contracta, quatenus ad forum externum non sit deducta, vel de facili deducenda. Non intendimus autem per praesentes super alia quavis irregularitate sive ex delicto, siwe ex defectu, vel publica, vel occulta, aut nota, aliaque incapacitate, aut inhabilitate quoquomodo contracta dispensare, vel aliquam facultatem tribuere super praemis-

niejsze wszystkich grzechów odpuszczenie, jako się zwykło czynić w latach miłościwych dla odwiedzających pewne kościoły w Mieście i poza Miastem rzeczoném, niniejszém udzielamy i nadajemy.

Zezwalamy także, by podróżni na morzu i lądzie skoro do swych domów powrócą, dopełniwszy uczynków powyższych, i dwakroć nawiedziwszy kościół katedralny, lub inny znaczniejszy, albo swój parafialny w miejscu zamieszkania, mogli i mieli moc pozyskać ten sam odpust, osobom zaś zakonnym obojéj płci także w klasztorach niezmiennie żyjącym, jako też innym którymkolwiek osobom świeckim duchownym i zakonnym w więzieniu i w niewoli będącym, lub jakąkolwiek niemocą ciała, lub inną jakąbądź przeszkodą wstrzymanym, którzyby wymienionych pobożnych uczynków, albo niektórych z nich wykonać nie mogli, podobnie przyzwalamy i nadajemy, iżby spowiednik, rzeczywiście potwierdzony od Ordynariuszów miejscowych miał moc takowe uczynki na inne nabożeństwa zamienić, albo na inny jakonajbliższy czas odłożyć, i takie nałożyć akty nabożne, jakieby ciż penitenci wykonać mogli. również z władzą dyspensowania od Kommunii dla dzieci, które jeszcze do pierwszéj Kommunii dopuszczone nie zostały. —

Również nadajemy władzę i wolność wszem w obec i każdemu z osobna wiernym Chrystusowym Duchownym Świeckim i Zakonnym jakiéjbądź reguły lub ustawy, choćby osobnego potrzebującéj wymienienia, aby sobie na ten cel mogli wybrać jakiegokolwiekbądź kapłana na spowiednika czyto świeckiego księdza, czy zakonnika byle rzeczywiście approbowanego przez Ordynariusza miejscowego (z ktorego pozwolenia mogą także korzystać zakonnice, nowicyuszki i inne niewiasty po klasztorach żyjące, byle tylko spowiednik był dla zakonnic potwierdzony), który ich od kar exkommuniki, suspensy, i innych kościelnych kar, jako też od cenzur bądź z prawa, bądź z wyroku dla jakiejkolwiek przyczyny zapadłych, lub wymierzonych prócz poniżéj wyjętych, jako też od wszystkich grzechów, wykroczeń, zbrodni i uchybień, jakkolwiek ciężkich i strasznych, a nawet takich, które rozgrzeszeniu Ordynariuszów miejscowych, albo Naszemu, lub Stolicy Apostolskiéj choćby w szczególnie wymienionéj formie są rezerwowane, i których rozgrzeszenie jakkolwiek z innych względów rozległe nie należałoby uważać za ważne, *in foro conscientiae* i na ten raz tylko może rozgrzeszyć i uwolnić; a prócz tego śluby wszelkie choćby zaprzysiężone i Świętéj Stolicy Apostolskiéj rezerwowane (zawsze wyjąwszy śluby czystości, zakonne, i zobowiązań przyjętych na korzyść trzeciéj osoby, o ile te śluby prawomocnie i nieodwołalnie dokonane zostały, jako też wyjąwszy śluby karne, tak nazwane zopobiegające grzeszeniu, chyba że zamiana mająca nastąpić w taki sposób nałożoną zostanie, iż nie mniéj od popełnienia grzechu ochroni jak poprzedni przedmiot ślubu) na inne pobożne i zbawienne uczynki dyspensą zamienić, nałożywszy im przecież i każdemu z nich we wszystkich przerzeczonych przypadkach zbawienną pokutę, i zobowiązawszy do tego, co każdy Spowiednik za potrzebne uzna.

Udzielamy krom tego władzę dyspensowania *super irregularitate* ze złamania cenzur ściągniętéj, o ile to nie doszło, albo łatwo na przyszłość dojśćby nie mogło do kognicyi *fori externi*. Nie mamy przecież woli niniejszém dyspensować *super irregularitate* innego rodzaju, zaciągniętéj bądź z winy, bądź z defektu, czy to publicznie, czy tajemnie, czy z innéj zmazy, niezdolności, albo niezdatności, ani chcemy nadawać władzę dyspensowania od

sis dispensandi, seu habilitandi, et in pristinum statum restituendi, etiam in foro conscientiae, neque etiam derogare Constitutioni cum appositis declarationibus editae a fel. rec. Benedicto XIV. Praedecessore Nostro „*Sacramentum Paenitentiae*" quoad in habilitatem absolvandi complicem, et quoad obligationem denunciationis, neque easdem praesentes iis, qui a Nobis, et Apostolica Sede, vel aliquo Praelato, seu Judice Ecclesiastico nominatim excommunicati, suspensi, interdicti; seu alias in sententias, et censuras incidisse declarati, vel publice denunciati fuerint, nisi intra tempus dictarum trium hebdomadarum satisfecerint, aut cum partibus concordaverint ullo modo suffragari posse aut debere. Quod si intra praefinitum terminum judicio Confessarii satisfacere non potuerint, absolvi posse concedimus in foro conscientiae ad effectum dumtaxat assequendi Indulgentiae Jubilaei, injuncta obligatione satisfaciendi statim ac poterunt.

Quapropter in virtute sanctae obedientiae tenore praesentium districte praecipimus, atque mandamus omnibus, et quibuscumque Ordinariis locorum ubicumque existentibus, eorumque Vicariis, et Officialibus, vel ipsis deficientibus, illis qui curam animarum exercent, ut cum praesentium Litterarum transumpta, aut exempla etiam impressa acceperint, illa, ubi primum pro temporum, ac locorum ratione satius in Domino censuerint per suas Ecclesias ac Dioeceses, Provincias, Civitates, Oppida, Terras, et loca publicent, vel publicari faciant, populisque etiam Verbi Dei praedicatione, quoad fieri tempore existenti reservatur, ut nec etiam similes, vel dissimiles Indulgentiarum, et facultatum hujusmodi concessiones, nisi de illis expressa mentio, aut specialis derogatio fiat, cuiquam suffragari possint, nec non regula de non concedendis Indulgentiis ad instar, ac possit, rite praeparatis, Ecclesiam, seu Ecclesias visitandas, ac tempus pro praesenti Jubilaeo designent.

Non obstantibus Constitutionibus, et ordinationibus Apostolicis, praesertim quibus facultas absolvendi in certis tunc expressis casibus ita Romano Pontifici pro quorumcumque Ordinum, et Congregationum, sive Institutorum etiam juramento, confirmatione Apostolica, vel quavis firmitate alia roboratis statutis, et consuetudinibus, privilegiis quoque indultis, et Litteris Apostolicis eisdem Ordinibus, Congregationibus, et Institutis illorumque personis quomodolibet concessis, approbatis et innovatis, quibus omnibus, et singulis etiamsi de illis, eorumque totis tenoribus, specialis, specifica, expressa et individua, non autem per clausulas generales idem importantes, mentio, seu alia quaevis expressio habenda, aut alia aliqua exquisita forma ad hoc servanda foret, illorum tenores praesentibus pro sufficienter expressis, ac formam in iis traditam pro servata habentes, hac vice specialiter, nominatim, et expresse ad effectum praemissorum, derogamus, ceterisque contrariis quibuscumque. Ut autem praesentes Nostrae, quae ad singula loca deferri non possunt, ad omnium notitiam facilius deveniant, volumus, ut praesentium transumptis, vel exemplis etiam impressis manu alicujus Notarii publici subscriptis et sigillo personae in dignitate Ecclesiastica constitutae munitis, ubicumque locorum et gentium eadem prorsus fides habeatur, quae

takowych, ni też habilitowania lub restytuowania do pierwiastkowego stanu nawet *in foro conscientiae*, ani uwłaczania konstytucyi z objaśnieniem apostolskiéj wydanéj od św. pam. Benedykta XIV Poprzednika Naszego „*Sacramentum Poenitentiae*" co do władzy rozgrzeszania *complicis*, i co do obowiązku denuncyacyi, ani też chcemy, by list Nasz obecny tym mógł albo miał służyć, którzy przez Nas, przez Stolicę Apostolską, lub przez jakiego Prałata, albo Sędziego Duchownego imiennie został exkommunikowany, suspendowany lub interdyktem obłożony, albo w inne strofy, lub cenzury kościelnie popadł wyrokiem, lub imiennie ogłoszony został, chyba że w przerzeczonym czasie trzech tygodni zadosyć uczynią lub ze stronami właściwemi wnijdą w układy. Gdyby zaś w określonym czasie nie mogli wyrokowi Spowiednika zadosyć uczynić, pozwalamy by mogli otrzymać rozgrzeszenie *in foro conscientiae* w tym celu, by jubileuszowego odpustu dostąpić po włożeniu na nich obowiązku zadosyćuczynienia, skoroby byli w stanie.

Dla tego na mocy świętego posłuszeństwa niniejszém wyraźnie przepisujemy, polecamy wszystkim ordynariuszom diecezalnym gdziekolwiek będącym, ich Wikarym, Officyałom, albo w ich braku tym, którzy pasterzowanie dusz wykonywają, aby po odebraniu kopii niniejszego Listu, lub exemplarzy choćby drukowanych jego, oneż skoro tylko czas im i miejsce do tego w Panu widzieć się będzie przygodne, aby po swych Kościołach i Diecezyach, Prowincyach, Miastach, Miasteczkach, Wioskach i mieszkaniach ogłosili i kazali ogłosić, a po należytém przysposobieniu narodu także opowiadaniem słowa Bożego, o ile tylko można naznaczyli Kościół lub Kościoły do nawiedzania przeznaczone jako też czas obecnego Jubileuszu.

Temu niechaj nie stoją na przeszkodzie Konstytucye i Ordynacye Apostolskie, mianowicie te, w których władza rozgrzeszania w pewnych, chociażby wyraźnie wymienionych, przypadkach Rzymskiemu Biskupowi w ten sposób się rezerwuje, że ani podobne ani inakie udzielania tego rodzaju odpustów, chyba z szczegółowém ich wymienieniem lub z wyraźném oznaczeniem, tychże rezerwatów nie rozwięzuje; ani też niechaj temu nie przeszkadza reguła o nieudzielaniu odpustów *ad instar*, ni też żadnych zakonów, zgromadzeń, lub towarzystw chociażby przysięgą i potwierdzeniem apostolskiém, albo jakąkolwiek inną konfirmacyą stwierdzone ustawy, zwyczaje, przywileje, indulty, ani Listy apostolskie tymże zakonom, zgromadzeniom, i towarzystwom, ich osobom w jakikolwiek sposób udzielone, potwierdzone, odnowione; które niniejszém wsze w obec i każde z nich z osobna, chociażby o nich w całéj ich osnowie, szczegółową, szczególną, wyraźną i osobną a nie w ogólnych to samo obejmujących ustępach zawartą, wzmiankę uczynić należało alboli też jakąkolwiekbądź wyszukaną na to zachować formę, mając tę formę dla nich przepisaną niniejszém za dopełnioną, wyraźnie na ten raz tylko i to jeszcze w celu powyżéj wyrażonym znosimy, bądź co bądź. Aby zaś obecny Nasz List, nie mogąc być zaniesion na wszystkie miejsca, łatwiéj mógł dojść do wszystkich wiadomości, chcemy, by kopiom niniejszego, lub exemplarzom drukowanym, a podpisanym ręką któregokolwiek Notariusza publicznego i stwierdzonym pieczęcią osoby godnością kościelną zaszczyconéj, na wszystkich miejscach, po wszystkich narodach tę samą dawano wiarę, jakąby dano w obec niniej-

haberetur ipsis praesentibus, si forent exhibitae, vel ostensae,

Datum Romae apud Sanctam Mariam Majorem sub annulo Piscatoris die XX mensis novembris anno MDCCCXLVI pontificatus Nostri anno primo.

A. Card. LAMBRUSCHINI.

szego Listu, gdyby takowy przedłożon lub okazan być miał. —

Dan w Rzymie u Świętéj Maryi Większéj pod pieczęcią Rybaka dnia XX miesiąca Listopada roku MDCCCXLVI Arcykapłaństwa Naszego w roku pierwszym.

A. Card. LAMBRUSCHINI.

KORESPONDENCYE.

(Kor.) **Pelplin** 27. Grudnia 1864. roku.

Najściśléj z kościołem połączona jest szkoła. Do duszy odnosi się ich zobopolne działanie. Wszelako czuwać musi kościół nad szkołą, aby zwichnięte wykształcenie serca i rozumu nie stawiało przeszkody rozwijaniu się i rośnięciu ziarna nadziemskiego przez chrzest już w każdém sercu dziecęcem zaszczepionego. Wiele bowiem szkodzi już sama obojętność we wierze nauczyciela jakiegokolwiekbądź przedmiotu, gdyż uczeń patrzy i na życie swego nauczyciela; a niesłychanie wiele szkodzi, skoro taki nauczyciel choć tylko pobocznie przeciwko wierze się wyrazi. Owszem szkoła powinna serce dziecęce jako ziemię rozrabiać, rozpulchniać i aby to ziarno nadziemskie przez łaski kościoła wzmacnianie na bujne drzewo wyróść mogło, któreby mimo burzy i wichrów światowych niewzruszenie swym wierzchołkiem aż do nieba sięgało.

Kościół nie może więc w swém zadaniu wychowania nas dla nieba obojętném okiem patrzeć na wychowanie w szkole w ogóle a szczególnie w religii; nie może więc dozwolić, aby nauka religii przez nauczycieli nie mających upoważnienia od zwierzchności duchownéj mogła być udzielona; nie może téż dozwolić, aby kto inny jak ona sama, stanowił o sposobie wykładu nauki religii nawet i co do języka.

Mocnośmy się dla tego zdziwili, gdyśmy temu pare dni rozporządzenie regencyi gdańskiéj udzielone jeszcze w Lipcu przez p. landrata von Jordan proboszczom niektórym powiatu wejherowskiego z dnia 23. Czerwca 1864. czytali, które się najwięcéj rozpościera nad wykładem religii, i rozporządza iż dzieciom pochodzenia polskiego byleby wyższych oddziałów elementarnych nawet wiejskich ma być religia udzielaną w języku niemieckim, ponieważ o takowych dzieciach przypuścić można, iż już po niemiecku mówią. Jakaż ztąd dowolność pozostawiona nauczycielom nie sprzyjającym językowi polskiemu! mianowicie, że w temże samém rozporządzeniu czytamy wyraźnie w dosłowném przetłómaczeniu: „Jeżeli pan landrat von Jordan tak się wyraził, iż przy udzielaniu gratyfikacyi tylko na tych nauczycieli się będzie wzgląd brało, którzy usilnie się starać będą o popieranie języka niemieckiego, to się zupełnie w myśli naszéj wyraził.“

My uważamy, że przy nauczaniu religii nie chodzi o narodowość ani o poznanie języka, ale o to jedynie, aby uczeń religią poznał, ją polubił, w nią się wżył. Wykład zaś religii w obcym, a nie w ojczystym języku uczyni łatwo religią sercu ucznia obcą, a chociaż jéj się nauczy, pozostanie mu więcéj zewnętrzną i dla tego tym łatwiéj z niéj się wyzuje.

Tu przypuściliśmy, że uczniowie władają tym obcym językiem, w którym religii się uczą, jak to przypuścićby można we wyższych klassach gimnazyalnych, a jednakowoż ztąd tak nadzwyczaj wielkie szkody dla religii tych uczni powstawają, a cóż tu dopiero powiedzieć, skoro dziecko tego języka jeszcze dokładnie nie zna, jak to po wszystkich szkołach elementarnych choćby dwu klassowych bywa? Tam nie tylko czasu wiele się traci, umysł tępieje, ale nawet co ważniejsze niechęć do religii saméj najsnadniéj w dziecku się wyradza.

Każdy kapłan pedagog jakiéjkolwiekbądź narodowości o tém się przekonał.

Dla tak ważnéj przyczyny musi więc kościół, muszą więc proboszczowie jako od kościoła na straży nad swą parafią postanowieni, czuwać nad szkołami swemi, o sposobie uczenia w ogóle się wywiadywać a przedewszystkiem na naukę religii ciągle zważać. Częste zatém odwiedzanie szkół, udzielanie nauki religii ile może być przez duchownych samych, a w razie grożącego niebezpieczeństwa dla wiary znoszenie się z zwierzchnością duchowną, która z pewnością pomocy nie odmówi, jest dla nas kapłanów koniecznością.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY.

Rzym. W wigilią Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiéj udał się Ojciec św. do bazyliki św. Apostołów, aby uczestniczyć podług zwyczaju w nabożeństwie kończącém nowennę do Matki Boskiéj. Po drodze odbierał oznaki najwyższego przywiązania i miłości od ludu rzymskiego, który go witał wszędzie z uniesieniem. Przy drzwiach klasztoru przyjął go kardynał Clarelli protektor zakonu Frańciszkanów, zakonnicy w klasztorze zamieszkający i towarzyszyli mu do zakrystyi. Tutaj ubrał się w szaty biskupie wyszedł przed wielki ółtarz gdzie po skończonéj litanii do Matki Boskiéj zaintonował *Te Deum* i udzielił błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Nazajutrz w dzień uroczysty Niepokalanego Poczęcia był papież przytomny na mszy św., którą kardynał Altieri, biskup z Albano w kaplicy syxtyńskiéj w pontyfikaliach odprawił. Po pierwszéj ewangelii, uczeń pewien z seminaryum Piusa miał homilią łacińską o uroczystości dnia. — Zauważyli zapewne czytelnicy, że na każdém takiém nabożeństwie papieskiem występują różni kaznodzieje, jużto Dominikanie, już Frańciszkanie, jużto uczniowie akademii duchownéj, albo innego kollegium. Dwór papieski zachowuje pod tym względem dawne tradycye; jest jeden tylko kaznodzieja tytularny, który miewa kazania podczas adwentu i postu w kaplicy syxtyńskiéj. Tym kaznodzieją jest obecnie O. Ludwik de Trente Kapucyn. Prawi on w języku włoskim w obecności papieża, św. kollegium i prałatów: wolno mu zatém przypominać słuchaczom, chociaż wysokiemi godnościami okrytym obowiązki ich stanu. Mówcy zaś, którzy prawią po pierwszéj ewangelii na nabożeństwach papieskich, mówią po łacinie z mniejszą wolnością a większą świetnością i wytwornością aniżeli kaznodzieja apostolski. Mowy téj słuchać mogą świeccy przytomni na nabożeństwie i wszyscy dygnitarze dworu.

W drugą i trzecią Niedzielę adwentu odbyły się zwykłe nabożeństwa papieskie.

2. Haniebny ukaz carski z 8 Września, znoszący klasztory w Królestwie Polskiém wywołał najwyższe oburzenie w Watykanie i w łonie św. kollegium. Położenie wyjątkowe tego nieszczęśliwego kraju, walka na śmierć, jaką wypowiedział rząd moskiewski katolicyzmowi charakter podstępny i okrutny ukazu nakazują uważać akt ten jako największy zamach jaki w wieku naszym na Kościół św. wymierzono. Niepodobna jest wyobrazić sobie boleść i gniew święty papieża. Oczekiwać należy z jego strony wystąpienia stanowczego i wielkiéj doniosłości przeciwko Moskwie. Wrażenie bolesne jakie ukaz carski wywołał w Rzymie było tak silne, że rozkaz w Watykanie wydany został, aby nie przyjmowano więcéj barona Meyendorffa, który sprawy ambasady moskiewskiéj załatwia.

Ostatnie wiadomości nasze z Rzymu donoszą nam, że baron Meyendorff nagle Rzym opuścił. Mówią, że otrzymał paszporty i rozkaz opuszczenia Rzymu: wieść ta nie jest dokładną, ale oczekiwać należy tego postępowania ze strony dworu rzymskiego, jeżeli car, jak głoszą, zamierza zerwać wszelkie stósunki Kościoła katolickiego w Polsce z Rzymem. Meyendorff udał się do Florencyi, aby uniknąć zwykłéj wizyty dyplomatycznéj na pokojach papieskich w trzecie święto Bożego Narodzenia, przy któréjby łatwo jaka nieprzyjemność spotkać go mogła.

3. Aż do dni ostatnich wątpliwą jeszcze było rzeczą, czy papież odprawi konsystorz około Bożego Narodzenia, jak dotychczas było zwyczajem.

4. Komisarze skonfederowanych amerykańskich otrzymali od kardynała Antonellego odpowiedź na manifest, jaki wystósowali do wszystkich gabinetów europejskich. Odpowiedź ta jest nacechowana głębokiém współczuciem dla sprawy południowéj i wyraża szczere życzenie papieża, aby jak narychléj skończyła się ona straszna wojna, która pustoszy Amerykę. Ojciec św. i kardynał Antonelli przyjęli z największą grzecznością posła komisarzy, przynoszącego depesze. Ojciec św. nie taił się wcale ze swemi sympatyami dla krajów południowych Ameryki i zwierzył się, że codziennie zasyła do Boga modły o pokój pomiędzy zwaśnionemi Stanami Ameryki. Poseł skonfederowanych protestant wyniósł z tego posłuchania najgłębszą cześć i uniesienie dla Ojca św.

5. *Giornale di Roma* z 21 Grudnia publikuje encyklikę papieską, która potępia najgłówniejsze błędy naszych czasów, dotyczące religii objawionéj, filozofii, kwestyi socyalnych, błędy przeciwne zasadom i przepisom Kościoła katolickiego, moralnéj, małżeństwu chrześcijańskiemu, doczesnéj władzy papieża. Błędy te sformułowane są w 80 propozycyach. Oprócz tego udziela papież jubileusz na 1 miesiąc w r. 1865.

6. Baron Arnim nowy poseł króla pruskiego przy dworze papieskim przybył do Rzymu i już miał długą konferencyą z kardynałem Antonellim. Z objaśnień tego nowego posła dwór rzymski nadzwyczaj jest zadowolony.

Polska. *Przegląd katolicki* warszawski następujące podaje wiadomości kościelne z Królestwa:

1. W dniu 27 Listopada umarł w Warszawie JX. Tomasz Przygodzki, proboszcz parafii Jeruzal, dziekan dekanatu siennickiego i kanonik honorowy warszawski, w 62 roku swego życia, a 36 kapłaństwa. Nieboszczyk urodzony w r. 1802, otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1828. — W kilka lat później, zostawszy proboszczem we wsi Jeruzalu, pracował w téj prafii aż do zgonu. — Przez długi czas pełnił obowiązki wicedziekana dekanatu siennickiego: a od roku 1854, po JX. Pawle Wnorowskim, mianowany dziekanem przez Władzę duchowną, zostawał na tym urzędzie, aż do śmierci. — Ś. p. arcybiskup metropolita, JX. Antoni Fijałkowski, oceniając zasługi i cnoty kapłańskie zmarłego dziekana, mianował go w roku 1857, kanonikiem honorowym warszawskim.

Diecezya Łucko-Żytomierska poniosła bolesną stratę przez śmierć JX. Michała Sylwestrowicza, prałata prepozyta katedry Łuckiéj i Żytomierskiéj, infułata kolegiaty Ołyckiéj, który umarł w Żytomierzu, dnia 16 Października r. b., w 71 roku swego życia, a 48 kapłaństwa, po długiéj, bo siedmioletniéj, dolegliwéj chorobie.

Zmarły prałat urodzony pod koniec zeszłego stulecia na Wołyniu, ze szlachetnéj ale niezamożnéj rodziny, pobierał początkowe nauki w Ołyce, a następnie w akademii krakowskiéj, gdzie otrzymał stopień doktora św. Teologii. — Poświęciwszy się stanowi duchownemu, pracą, nauką i gorliwém pełnieniem świętych obowiązków kapłaństwa, zwrócił na siebie uwagę swéj Władzy duchownéj, która też powierzała mu trudne i zaszczytne stanowiska w diecezyi. — Początkowo, jako wiceregens seminaryum w Łucku, czuwał z troskliwością ojca nad postępowaniem młodzieży, pragnącéj się poświęcić Bogu i zbawieniu bliźnich w stanie duchownym. — Następnie rządził parafią w Tuczynie, zkąd na takież same obowiązki do Połomnego przeniesiony został; a w jednéj i drugiéj parafii pozostawił niezatarte ślady cnót kapłańskich i sąsiedzkich. — Powołany do konsystorza Żytomierskiego, był długi czas asesorem i wiceoficyałem — a posuwając się po szczeblach hierarchii duchownéj, doszedł do godności prałata katedry Łuckiéj i Żytomierskiéj, i infułata Ołyckiego. Jako infułat, niepoślednie zajął miejsce w rzędzie takich poprzedników swoich, jak Andrzéj Zajerski, który był pierwszym infułatem Ołyckim, Laskarys Jerzy Hieronim, który umarł w Rzymie w r. 1801, jako patryarcha aleksandryjski i jerozolimski, a po którym pozostały w Ołyce piękne obrazy włoskiego pędzla, to jest: Trójcy św., Matki Boskiéj i świętego Michała; Jakób Ignacy Dederko, który następnie był pierwszym biskupem nowo erygowanéj w r. 1798 diecezyi Mińskiéj; Osiński, znany profesor liceum Kamienieckiego, i Łowecki, który był oficyałem i wikaryuszem jeneralnym diecezyi Łucko-Żytomierskiéj. Wysokie przymioty zmarłego prałata, jako kapłana i zwierzchnika, jego otwartość, szczerość, uprzejmość dla każdego, i nadzwyczajna słodycz w postępowaniu, przywiązały doń serca wszystkich, — to też śmierć jego okryła smutkiem całą diecezyę Łucko-Żytomierską.

2. Niezmordowany w pracy pasterskiéj JX. biskup diecezyi Augustowskiéj, zwiedza rozmaite okolice swéj biskupiéj jurysdykcyi, karmiąc lud swéj pieczy powierzony, słowem zbawienia i wzmacniając go w wierze łaską Ducha św. — I tak, w d. 21 Listopada r. b., zwiedził parafią Nowogród — gdzie przyjęty serdecznie przez duchowieństwo i wiernych, przepędził cały dzień następny na pracy pasterskiéj i udzielaniu Sakramentu Bierzmowania.

3. Duchowieństwo diecezyi Łucko-Żytomierskiéj, przejęte miłością, czcią i uszanowaniem dla swego zacnego i świątobliwego pasterza JX. Gaspra Borowskiego, obchodziło przed niedawnym czasem w Żytomierzu, uroczyście i serdecznie rocznicę konsekracyi jego na godność biskupią. — Oprócz modłów, na całéj przestrzeni téj diecezyi wzniesionych w tym dniu do Pana Zastępów, o długie lata i pomyślność dla ukochanego pasterza, duchowieństwo zebrane składało mu szczere życzenia, a chór alumnów seminaryum Żytomierskiego, odśpiewał piękny, na tę uroczystość ułożony hymn, w którym poeta oddając cześć wysokim przymiotom pasterza, przedstawia zarazem dobroczynne i zbawienne zmiany, jakie pod troskliwym i ojcowskim jego zarządem zaszły w diecezyi Łucko-Żytomierskiej.

Włochy. *Armonia* donosi, że deputowanym w Turynie rozdawano drukowany projekt nowy do prawa znoszącego korporacye religijne i nakazującego zabór dóbr kościelnych. Nowy ten projekt jest o wiele twardszy niż ten, który podało dawniejsze ministeryum. Wszystkie zakony religijne, wszystkie kongregacye zakonne i świeckie, stowarzyszenia, które mają charakter kościelny, mają być zniesione. Dobra duchowieństwa nawet te, które są w posiadaniu beneficyatów, zostają od dnia promulgacyi prawa własnością skarbów. Biskupi, po śmierci tych, którzy dzisiaj zajmują stolice biskupie, pobierać będą rocznéj pensyi 10,000 frank. arcybiskupi 13,000 fr. Kapituły metropolitalne składać się mają z 10 kanoników, a katedralne z 8. Dzierżawcy beneficyów będą obowiązani odstąpić państwu trzecią część renty. Po wielu prowincyach włoskich obiega do podpisu adres do deputowanych z prośbą, aby odrzucili ten projek zabraniania dóbr kościelnych.

2. Rząd papieski wydał rządowi turyńskiemu 800 wskazanych na więzienie lub galery pochodzących z prowincyi papieskich, dzisiaj przez Piemont zajętych. Zdarzenie to tak nadspodziewane, dało powód do interpellacyi na posiedzeniu Izby Deputowanych w Turynie 24. Listopada z. r. Nie jest to uznanie rządu turyńskiego w zabranych prowincyach, lecz tylko rewanż. W roku 1863. gabinet Minghetti-Peruzzi wysadzić kazał na granicach państwa papieskiego 300 więźniów należących do prowincyi, które pozostały wiernymi Ojcu św.

3. Arcybiskupi i biskupi różnych prowincyi kościelnych Piemontu przesłali królowi Emmanuelowi protest przeciw projektowi do prawa nakazującego zniesienie zakonów i konfiskatę dóbr kościelnych.

Mgr. Renaldi i biskup z Pignerol i Mgr. Zapata wikaryusz kapitulny z Turynu wręczyli prezesowi Senatu baronowi Manno protest biskudów przeciwko prawu o małżeństwach cywilnych, które w obecnéj sessyi parlamentarnéj zawotowane zostało.

Belgia. W połowie zeszł. miesiąca wielkie znowu w Bruxeli zgorszenie wywołał pogrzeb *solidarny* pewnego kapłana katolickiego, na którym od lat 20 ciążył interdykt i który aż do śmierci wzbraniał się wrócić na łono Kościoła św. Najwyżsi dygnitarze massoneryi przybyli oddać ostatnią posługę nieszczęśliwemu kapłanowi. Widziano ich od kilku dni przybywających często do mieszkania zmarłego, zdaje się że chodziło im o zatarcie wszelkiego wpływu i wrażenia jakie zdziałać mogły odwiedziny gorliwych kapłanów, którzy przychodzili byłego konfratra do Boga nawrócić i z Kościołem pojednać. Z władzy Boga prawdziwego ustąpić musieli, a kapłani *wolnéj myśli* otrzymali plac boju.

2. Sprawa uniwersytetu w Lovanium rozstrzygnięta została w Rzymie 21 Września. Nauka ontologiczna prof. Ubaghs dawniéj już została ogłoszoną za fałszywą (w r. 1843 i 44) lecz wyrok aż dotąd w tajemnicy zachowano. Teraz nauka na nowo potępioną została a biskupi belgijscy surowy otrzymali nakaz, aby téj nauki ani na uniwersytecie ani w seminaryach głosić nie dozwolili.

3. Prasa belgijska publikuje dokument, ktory wielką wrzawę sprawił w Belgii. Król Leopold pozwolił sobie potępić publiczne zasady solidarnych, pochwalając nowo założone w Bruxeli Towarzystwo, które położyło sobie za zadanie grzebać nmarłych po katolicku, ze wszystkiemi zwykłemi ceremoniami kościelnemi, i przekazując na rzecz tego Towarzystwa 1000 franków. Intendant Vicomte de Conway napisał w imieniu króla następujący list do dziekana katedralnego:

Najjaśniejszy Pan, który pochwala wszystkie szlachetne przedsięwzięcia miłosierne, mile bardzo przyjął wiadomość o założeniu Towarzystwa św. Barbary, którego celem jest dopomagać duchowieństwu w wspieraniu ubogich chorych i starać się aby ich pogrzeby miały charakter religijny. Odżywić w tym kierunku miłość ewangeliczną jest to godnie odpowiedzieć tym nierozsądnym ludziom, którzy pod pozorem cywilizacyi i postępu chcieliby wyrugować społeczeństwo z dróg chrześcijaństwa, a rzucić ich w barbarzyństwo.

Jego Królewska Mość chcąc udzielić zachętę temu dziełu nakazał mi księże dziekanie do Twéj dyspozyzyi przesłać 1000 franków.

4. Aby kongres katolików w Belgii umocnić, nadać mu charakter stały, uzupełnić jego organizacyą, rozszerzyć jego zakres działania, uchwały jego, zamiary chwalebne w życie wprowadzić utworzyło się w Bruxelli stowarzyszenie pod nazwą *Union des catholiques en Belgique*. Stowarzyszenie to będzie rozszerzone po całym kraju, komitety potworzą się po wszystkich znaczniejszych miastach.

5. Dziennik belgijski wychodzący w Gand *Bien public* twierdzi, że sekta Solidarnych liczy dzisiaj 13,500 członków w saméj Bruxelli. Większa część professorów uniwersytetu, jako też znaczna liczba studentów należy do niéj. Zapewniając, że nie masz ani jednego dziennika w Bruxelli, którego jeden lub więcéj redaktorów nie było członkami sekty Wolnomyślnych lub Solidarnych. Sekta ma swoją prasę i swoją literaturę. *Independence* i *Etoile* tedy owedy podnoszą maskę, lecz mnóstwo pamfletów, *Tribune du Peuple, Libre Examen, Grelot* głoszą bez wstydu najgrubszą bezbożność.

Nakładca i redaktor X. Prusinowski w Grodzisku. — Czcionkami Drukarni Tygodnika Katolickiego (A. Schmaedicke) w Grodzisku.
w Komisie Emila Thyma w Grodzisku.